



Przepił śmę w ciągu roku
nieomal całą produkcję płac

Zastraszająco wzmagają się pląga pijanństwa

W 1956 roku tylko na wódkę wydaliśmy przeszło 10 miliardów złotych, a na wino ponad półtora miliarda. Najbardziej niebezpiecznym, jeśli się przypomni, że biera to szczyt, 1956 roku wynosiły 15 miliardów złotych.

„Osiągnięcia” nasze w tej dziedzinie są niezłym osiągnięciem. Do czerwca mamy już 40 885 tys. litrów 100-procentowego alkoholu, tzn. ok. 82 mld litrów wódki 45-procentowej. Wskazuje na to, że tendencja do picia nie maleje, a wręcz przeciwnie — analitycy utrzymują, że ten rok wypijemy 80 mld litrów 100-procentowego alkoholu.

holu, czyli ponad 160 mln litrów wódki.

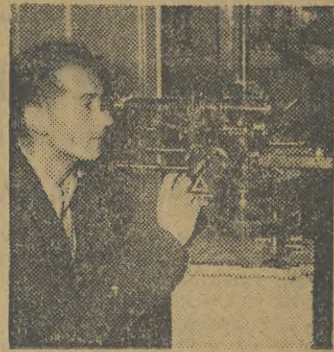
Co się robi, aby zahamować ten, alkoholowy ciąg? Jakiego środka zostały podjęte w celu zwalczania tego groźnego zjawiska społecznego?

Z tymi pytaniami zwrócono się do sekretarza generalnego Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego — Władysława Tomorowicza.

— Poczyniliśmy znaczne wysiłki, aby alkohol nie był wszędzie łatwo dostępny. Dzięki naszej akcji nacisk opinii publicznej spowodował, że ograniczono w pewnym stopniu sprzedaż wódki, skasowano premie za przekraczanie planów sprzedaży alkoholu, zmniejszono ilość sklepów z napojami wysokokowymi, a także ograniczono dni sprzedaży.

Nasze postulaty w dziedzinie walki z alkoholizmem można by przedstawić mniej więcej tak: przede wszystkim jak najszybciej pojąć i, co podkreślam, szczególnie, dobrą propagandą, która powinna zmobilizować ogół społeczeństwa do walki z pijanstwem.

Dalsza sprawa, to potrzeba stałego zwiększania ilości poradni przeciwalkoholowych, tworzenia specjalnych zamkniętych zakładów leczniczych dla alkoholików, otwierania izb wytrzeźwień, które zdały w praktyce egzamin. Takich placówek posiadamy obecnie w kraju zaledwie cztery, a powinny być one w każdym większym mieście.



Pracownik Obserwatorium Geofizycznego PAN w Świdrze Adam Gnoiński przy magneto-metrze. CAF — Fot. Tymiański

Wczoraj o północy rozpoczął się Międzynarodowy Rok Geofizyczny

MOSKWA
W nocy z 30 czerwca na 1 lipca — punktualnie o północy, rozpoczął się Międzynarodowy Rok Geofizyczny, który potrwa faktycznie aż do 31 grudnia 1958 roku. W pracach objętych programem MRG bierze udział około 10 tys. uczonych i inżynierów, reprezentujących 62 kraje.

Prezydent Ho Szi Min przybędzie do Polski

Na zaproszenie Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybędzie do Polski z wizytą oficjalną prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Szi Min. Wizyta prezydenta Ho Szi Mina nastąpi w drugiej połowie lipca br.

Cena 50 gr

333/11-2

echo

KRAKOWA

PISMO POPOŁU DNIOWE

Rok XII Kraków, poniedziałek 1 lipca 1957 Nr 152

Nakład: 81.209

Księżna Monaco spodziewa się...

Jak donoszą z księstwa Monaco, małżonka księcia Rainiera, b. artystka filmowa Grace Kelly, spodziewa się drugiego dziecka.

Po wyjściu z Dworca — pierwszy postój... Brama Floriańska i mury obronne są własnie pierwszym punktem programu prawie każdej z wycieczek zwiedzających nasze miasto. Tłok tu ogromny. Spotykają się bowiem wycieczki z całej Polski — a nieraz i z zagranicy.
Fot. J. Rumianowski

Wypadek bez precedensu

Milicjant Jan Milewski zaaresztował sędziego mimo immunitetu nietykalności

7 maja 1957 w Warszawie sędzia Kiełb zarządził przerwę w rozprawie, której przewodniczył. W czasie tej przerwy, bez zezwolenia sędziego wydalili się z sali konwojujący milicjant wraz z oskarżonym. Polecenie sędziego o sprowadzeniu aresztanta z powrotem nie odniosło skutku. Wobec tego sędzia udał się do „aresztantki” prosząc milicjanta o podanie swego numeru. Milicjant numer podał, ale zażądał nazwiska sędziego. Po odmowie (zgodnie zresztą z przepisami) milicjant polecił dyżurnemu niewypuszczenie sędziego z aresztu. Kilkakrotnie sędzia zwracał się do milicjanta, tłumacząc mu, iż posiada immunitet nietykalności osobistej.

Na rozprawie milicjant Milewski przyznał się że zatrzymał sędziego „w aresztantce” który przebywał tam 20 minut, dodając jednocześnie, że nie wiedział, iż sędzia posiada immunitet nietykalności.

Trzy osoby przypłaciły życiem własną lekkomyślność

Tragicznie zakończyła się wycieczka do Szczawnicy zorganizowana przez młodzież wiejską z Kościelnik w powiecie Kraków. Korzystając z upalnej pogody, wycieczkowiec kapali się w Dunajcu. W czasie kąpielii dwóch z nich Stanisław Michno i Józef Musiał obaj w wieku 18 lat — utonęli.

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na jeziorze „Kruki” koło Oświęcimia. Mieszkaniec Ciszowej w powiecie Koźle Teodor Moszka kąpiąc się w jeziorze w miejscu zakazanym, porwany prawdopodobnie przez wiry — utonął.

Krajowy zjazd przedstawicieli centralnych organizacji spółdzielczych obradują w Warszawie

Wielkim wydarzeniem w dziejach ruchu spółdzielczego w Polsce jest Krajowy Zjazd Przedstawicieli Centralnych Organizacji Spółdzielczych, który rozpoczął swe prace w Warszawie. Po raz pierwszy bowiem od roku 1956 zjednoczyły się działacze i organizatorzy aby omówić kierunki rozwoju we spółdzielczości polskiej, jej zadania jak również tezy do projektu nowej ustawy o spółdzielniach, a w szczególności sprawy związane z przysięgą i działalnością polityczną w gospodarce narodowej.

W obradach biorą udział przedstawiciele wszystkich placówek spółdzielczej organizacji, w tym także przedstawiciele organizacji młodzieżowej, młodzieży wiejskiej, młodzieży czarnskiej i młodzieży uczestniczącej w Związku PZPR, minister finansów T. Dietrich, przedstawiciel alpinistów włoskich.

Śmierć alpinistów włoskich

W grupie alpinistów włoskich zmarł śmiercią spadającą z wysokości podczas wspinaczki przy szczyt P/z Palu. Ciało narciarza ekipy odnaleziono i przewieziono helikopterem do miejscowości Pontresina.

WITOLD BERNAWSKI

inżynier mechanik, doktor nauk technicznych
profesor zwyczajny Akademii Górniczo-Hutniczej
członek korespondent Polskiej Akademii Nauk
Dyrektor Instytutu Obrabek i Obróbki Skrawaniem
b. Posel na Sejm
odznaczony złotym krzyżem I kl., Krzyżem Oficerskim i nagrodzony
zmarł dnia 30 czerwca 1957 roku w Warszawie

W zmarłym nauka polska w Warszawie na koszt Państwa. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na koszt Państwa.

RDZIEŻ, RADA ZAKŁADOWA I ZAŁOGA
DYREKCJA, POP PZPR, WZROST, WZROST, WZROST
INSTYTUTU OBRABEK I OBRÓBK SKRAWANIEM
W KRAKOWIE



Kobieca drużyna piłki nożnej Krakowie

Kontrakty z „martwymi duszami”

Dochód z nieistniejących plantacji w wysokości milionów złotych wędrował do kieszeni aferzystów

Od kilku lat działała bezkarnie w Cukrowni Wrocławskiej grupa pomysłowych oszustów, która naraziła skarb państwa na milionowe straty. Afera polegała na całym systemie fałszerstw, które miały pozory najbardziej legalnych transakcji. Oszuści zawarli umowy na dostawy buraków cukrowych z „martwymi duszami” — nieistniejącymi plantatorami, których nazwiska po prostu wymyślali.

Straszliwe skutki huraganu w stanie Luizjana

W miejscowości Cameron (stan Luizjana) odbył się masowy pogrzeb 99 Murzynów — ofiar straszliwego huraganu, jaki szalał ostatnio nad południową częścią Stanów Zjednoczonych. 65 osób spośród tych ofiar nie zostało zidentyfikowanych. 90 proc. budynków Cameronu legło w gruzy. Na ruinach uwiły sobie legowiska jedowite węże.

Pod wpływem filmów z dzikiego Zachodu

Cowboy wszczął strzelaninę na ulicach Paryża

Policja francuska zatrzymała młodego lekarza paryskiego ubranego w cowboyski strój i uzbrojonego w dwa sześciostrzzałowe rewolwery. Ow ciekawy młodzieniec jechał samochodem z niedozwoloną szybkością, nie zwracając uwagi na gwizdek policjanta, który usiłował zatrzymać wóz. „Cowboy” zaczął strzelać, na co policjant również otworzył ogień. Wywiązała się wzajemna wymiana strzałów, która trwała niewiadomo jak długo, gdyby „cowboy” nie został ranny. Małżonka „cowboya”, składając zeznania w komisariacie policji oświadczyła: „Mój mąż jest romantycznym chłopcem i lubi filmy z dzikiego Zachodu”. W samochodzie „cowboya” znaleziono dwa pudełka amunicji oraz sztylet.

6 tysięcy izb mieszkalnych i dalsze 9 tys. w stanie surowym oddadzą do użytku spółdzielnie budowlane

Zwiększenie w roku bieżącym pomocy kredytowej państwa dla budownictwa spółdzielczego i indywidualnego spowodowało, że pierwsze 5 miesięcy br. były okresem znacznego ożywienia spółdzielczości mieszkaniowej. Świadczy o tym może chociażby fakt, że od stycznia do czerwca br. zarejestrowano 50 nowych spółdzielni, a dalsze 40 znajduje się w stadium organizacji. Ogółem do chwili obecnej zarejestrowanych jest w kraju 408 spółdzielni mieszkaniowych. Zainteresowanie budownictwem spółdzielczym ciągle wzrasta, czego dowodem mogą być coraz to nowe podania, nadsyłane do Związku Spółdzielni Mieszkaniowych. Ze względu na ograniczone możliwości finansowe, tylko część z nich może być załatwiona pozytywnie.

Powołano komisję dla opracowania planu rozwoju przemysłu chemicznego

Dla opracowania założeń długofalowego planu rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce, Prezes Rady Ministrów powołał komisję, w skład której wchodzi przedstawiciel kierownictwa wszystkich zainteresowanych resortów. Przewodniczącą komisji jest minister przemysłu chemicznego — A. Radliński. Komisja przy opracowywaniu założeń planu uwzględni maksymalne wykorzystanie możliwości krajowych surowców — złóż węgla kamiennego i brunatnego, siarki, fosforów, soli kamiennych, kamienia wapiennego i innych.

Szczególna uwaga przy opracowywaniu planu zwrócona będzie na należyty rozwój produkcji włókien sztucznych i syntetycznych, tworzyw sztucznych dla przemysłu, budownictwa i artykułów szerokiego użytku, jak również na dalszy rozwój produkcji nawozów sztucznych i środków ochrony roślin.

Depesza gratulacyjna z okazji święta narodowego Kanady

Z okazji święta narodowego Kanady — przypadającego w dniu 1 lipca bież. roku, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Kanady J. G. Diefenbeka.

Spółceństwo Stanów Zjednoczonych żąda zaprzestania wyścigu zbrojeń i eksperymentów atomowych

W Stanach Zjednoczonych wzrasta się kampania na rzecz przerwania eksperymentów atomowych. „Ośrodek krzewienia idei pokoju”, w Chicago, powołał do życia przez kwakerską organizację „komitet amerykańskich przyjaciół w służbie społeczeństwa”, rozpowszechnia petycję, w której żąda, by Stany Zjednoczone zaprzęstały eksperymenty atomowych. W petycji żądanej w formie listu otwartego do prezydenta Eisenhowera kwakrzy wzywają prezydenta, by „oświadczył, iż Ameryka gotowa jest zawrzeć porozumienie w sprawie zaprzestania eksperymentów”. „Zaprzestanie eksperymentów atomowych — stwierdza się w petycji — może poważnie zapobiec rozszerzaniu się wyścigu zbrojeń atomowych na inne kraje”. Akt ten „złagodziłby napięcie i stworzył sytuację polityczną sprzyjającą

Z pytaniem — jakie są zasadnicze kierunki rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej — zwrócono się do członka zarządu Zw. Spółdzielni Mieszkaniowych, dyr. W. Kasperskiego.

Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe — oświadczył dyr. Kasperski — rozwija się w dwóch kierunkach. Pierwszy — to spółdzielnie mieszkaniowe typu lokatorskiego, gdzie do otrzymania mieszkania, stanowiącego własność spółdzielni, upoważnia wniesienie odpowiedniego wkładu.

Drugi typ — tzw. „spółdzielnie własnościowe” — budowlano-mieszkaniowe — zrzeszenie budowy domków jednorodzinnych budują w chwili obecnej ok. 80 proc. ogólnej liczby mieszkań spółdzielczych. Są to zarówno bloki wielomieszkaniowe, jak i domki jednorodzinne. Członkowie tych spółdzielni stają się właścicielami wybudowanych mieszkań.

Na pytanie, który typ spółdzielni mieszkaniowych ma przed sobą większą przyszłość, dyr. Kasperski odpowiada:

Popierać będziemy przede wszystkim te spółdzielnie, które mają najniższe koszty własne, budują mieszkania społecznie najpotrzebniejsze i same prowadzą produkcję materiałów.

W 1957 r. spółdzielnie mieszkaniowe — informuje dalej dyr. Kasperski — zamierzają oddać do użytku ok. 6 tys. izb oraz ok. 9 tys. izb wykonanych w stanie surowym. W roku ub. spółdzielnie mieszkaniowe przekazały swym członkom ponad 3,300 izb i 5,800 izb w stanie surowym. Warto dodać, że szereg spółdzielni mieszkaniowych w bież. roku uruchomiło własne cegielnie, wapienniki i zakłady prefabrykacji. Do takich należą m. in. SMB „Wspólnota” w Częstochowie, SM „Osiedle Młodych” w Łodzi, SMB w Bielsku-Białej i Zrzeszenie Budowy Domków Jednorodzinnych w Radomiu.

pozytywnym krokiem na rzecz pokoju. Tego rodzaju krok w kierunku rozbrojenia nie wymagałby systemu inspekcji, gdyż... zakrojone na wielką skalę eksperymenty z bombami atomowymi mogą być ujawnione rozporządzanymi obecnie metodami”.



W powadze i spokoju obchodzili społeczeństwo Poznania pierwszą, bolesną rocznicę tragicznych wypadków, które rozegrały się w Poznaniu 28 czerwca ubiegłego roku. Na zdjęciu: delegacja robotników Zakładów „H. Cegielskiego” na cmentarzu na Cytadeli. CAF. Fot. Kondracki

Ollenhauer o „Niech rząd NRF złoży oświadczenie że nie weźmie udziału w zbrojeniach atomowych”

BONN Jak podaje agencja DPA, przewodniczący SPD Ollenhauer komentując w rozmowie z przedstawicielami prasy w Kilonii notę rządu niemieckiego do rządu NRF przypominał o ostrzeżeniach ZSRR przed ratyfikacją układów paryskich i powiedział, że jego zdaniem, lepiej byłoby wysnuć wnioski z ostrzeżeń radzieckich również w czasie obecnych rozmów w sprawie rozbrojenia.

Agencja DPA donosi także o wystąpieniach Ollenhauera na dwóch wiecach SPD, które odbyły się w Kilonii. Jak podaje agencja, Ollenhauer określił jako „głupia” opinie, jakoby nota miała na celu wywarcie wpływu na przebieg wyborów do Bundestagu. Ollenhauer domagał się, by rząd federalny oświadczył uroczyście, że nie weźmie udziału w zbrojeniach atomowych. Polityka zagraniczna rządu federalnego — powiedział Ollenhauer — wciąż jeszcze oparta jest na „polityce siły”. Rząd nie chce brać pod uwagę zmian, jakie zaszły w sytuacji politycznej. Poruszając sprawę wizyty polskiej

Wybrano władze Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej

BUDAPESZT Ogólnokrajowa konferencja WSPR podjęła uchwałę o wprowadzeniu do Biura Politycznego KC jednego nowego członka i dwóch kandydatów. Członkami sekretariatu Komitetu Centralnego zostali Janos Kadar (I sekretarz KC), Jenoe Fock, Gyula Kallai, Karoly Kiss i Gyoergy Marosan.

Ze strajku robotników budowlanych w Brukseli. Zandarmi rozprzają robotników budowlanych, którzy zajęli tunel Porte Louise. Fot. — CAF

delegacji rządowej w NRD Ollenhauer oświadczył, iż rząd federalny musi wreszcie podjąć z rządem polskim rozmowy w sprawie normalizacji stosunków i że normalizacja ta mogłaby dokonywać się stopniowo.

W XIII ciągnięciu spadły liczby: 25, 55, 59, 70 i 85

Na wszystkich pechowców czekają jeszcze premie

XIII ciągnięcie „Lajkonika” znowu przebiegło pod znakiem powtórzenia się poprzednio wylosowanych liczb. Spośród pięciu liczb, wyciągniętych na losowaniu w Rabce, tylko liczbę 55 wylosowano po raz pierwszy, numery 25, 59 i 70 po raz drugi i 85 po raz trzeci. A zatem wszyscy, którzy stawiali na liczby jeszcze nie wyciągnięte w tej wygrali nic.

W bieżącym roku pogłębia się łączność z zagranicą z ojczyzną. Polonią kładem tego może być... Przypomnijmy, naszemu rodakowi, który 5 w tym roku odwiedza... raz pobyt ok. 900 dzieci... ków emigrantów na wakacje w Polsce. Już od 10 lipca... ciągami, samolotami, a... polskie dzieci z różnych... Europy. Mali goście wypoczną... wają będą pełne 5 tygodni... najbardziej atrakcyjnych miejscowościach kraju.

900 dzieci Polonii zagranicznej na koloniach w maju

W bieżącym roku pogłębia się łączność z zagranicą z ojczyzną. Polonią kładem tego może być... Przypomnijmy, naszemu rodakowi, który 5 w tym roku odwiedza... raz pobyt ok. 900 dzieci... ków emigrantów na wakacje w Polsce. Już od 10 lipca... ciągami, samolotami, a... polskie dzieci z różnych... Europy. Mali goście wypoczną... wają będą pełne 5 tygodni... najbardziej atrakcyjnych miejscowościach kraju.

Młodzi Koreańczycy zdali maturę i wracają do ojczyzny

W Warszawie odbyło się pożegnanie 160 osobowej grupy młodzieży koreańskiej, która w ciągu ostatnich lat kształciła się w polskich szkołach zawodowych i po złożeniu egzaminów maturalnych udaje się w powrót do swojej ojczyzny. Na pożegnanie przybyli przedstawiciele ambasady koreańskiej w Warszawie z ambasadorem Ho Guk Bon na czele.

Pierwszy po wojnie kongres filozofów z udziałem zagranicznych myślicieli odbędzie się w lipcu w Warszawie

W lipcu odbędzie się w Warszawie międzynarodowe spotkanie filozofów. Będzie to pierwszy po wojnie w Polsce kongres przedstawicieli tej dziedziny, w którym wezmą udział wybitni myśliciele z Anglii, Belgii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Japonii, Kanady, NRF, NRD, Rumunii, Szwecji, Węgier, USA, członkowie Międzynarodowego Instytutu Filozofii w Paryżu i zaproszeni goście. W spotkaniu weźmie udział około dwudziestu filozofów polskich i kilkudziesięciu zagranicznych.

Inicjatywę spotkania rzucił Międzynarodowy Instytut Filozofii w Paryżu, a na terenie Polski organizacją kongresu została powołana Instytutowi Filozofii Polskiej Akademii Nauk i Polskiemu Towarzystwu Filozoficznemu. W skład komitetu organizacyjnego weszli najwybitniejsi przedstawiciele tej dziedziny: jako przewodniczący prof. dr Tadeusz Kotarbiński, jako sekretarze: dr E. Adler i dr M. Dobrosielski oraz jako członkowie: prof. A. Schaff, J. Chalasiński, S. Ossowski, W. Tatarkiewicz, K. Ajdukiewicz, R. Ingarden i B. Baczek.

Tematem konferencji będą problemy stosunku myślenia do działania. Przedyskutowane zostaną

referaty: „Problemy teoretyczne stosunku myślenia i działania”, „Znaczenie filozofii i nauk humanistycznych dla praktyki” oraz „Społeczna odpowiedzialność filozofa”. Referentami będą prof. T. Kotarbiński (Polska), prof. A. F. Szyszkin (ZSRR), prof. Mac Keon (USA), prof. A. Banfi (Włochy), prof. R. Aron, prof. M. Merleau-Ponty (Francja), prof. Hamayun (Indie) i inni.

W związku z kongresem Międzynarodowy Instytut Filozofii urządził zgromadzenie ogólne, zebranie Międzynarodowej Federacji Towarzystw Filozoficznych i obchód z okazji 20-lecia Międzynarodowego Instytutu Filozoficznego.

Trzy dywizje Bundeswehry przechodzą pod dowództwo NATO

BONN Rzecznik bońskiego ministerstwa obrony oświadczył, że dzisiaj sformowane już jednostki zachodnio-niemieckiej Bundeswehry przejął oficjalnie pod dowództwo NATO. Jedna zmotoryzowana dywizja piechoty znajduje się pod dowództwem północnej grupy NATO. Na czele tej grupy stoi brytyjski generał Dudley Ward. Dwie inne dywizje wcielone zostaną do południowej grupy, pozostającej pod dowództwem amerykańskim. Każda z wymienionych trzech dywizji składa się z 13.000 żołnierzy. Liczebność ta obowiązuje tylko w okresie pokoju. Na wypadek wojny, jak oświadczył rzecznik bońskiego ministerstwa obrony, skład osobowy każdej dywizji będzie co najmniej potrójony.

Korespondent United Press donosi z Kilonii, że dzisiaj zostanie spuszczone na wodę pierwsza zachodnio-niemiecka łódź podwodna.



Przebijający pracownicy portu w Gdyni. Starszy pilot Antoni Kempczński jest pracownikiem portowym od 1922 r. Rozpoczął pracę od prostego cumownika, przeszedł wszystkie stopnie i obecnie jest kierownikiem holownika; starszym pilotem portu w Gdyni. Z okazji tegorocznych „Dni Morza” został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Fot. Uklejewski

Kopalnie Zagłębia Krakowskiego uruchamiają cegielnie i wapienniki na potrzeby budownictwa mieszkaniowego

Ok. 400 górników w krakowskim Zagłębiu Węglowym będzie już przystępuje obecnie do wznoszenia domków jednorodzinnych. Wzrostowi budownictwa sprzyjają uruchomione przy kopalniach cegielnie i wapienniki. M. in. przy kopalni „Komuna Paryska” uruchomiona została duża cegielnia, która w br. wyprodukuje 2 mln cegieł. W przededniu uruchomienia własnej cegielni znajduje się szereg załoga kopalni „Sierska”. Będzie to jeden z największych obiektów w krakowskim Zagłębiu Węglowym. W po ob. przyszłym cegielnia ta, produkująca pełnej zdolności produkcyjnej — 7 mln szt., wyznana zostanie w urzędzonym paszynie częściowo zakupioną dewizy, uzyskane za gła przyłanowe wydobycie w „Sierskiej” górników kopalni Obok...

kopalniach węgla uruchomiono już, lub przygotowuje się do eksploatacji szereg wapienników m. in. czynny jest już piec przy kopalni „Bierut”. W najbliższym czasie podejmą pracę dwa piece do wypалу wapienia przy kopalni „Komuna Paryska” i „Sobieski”.

Polska placówka handlowa powstanie w Tokio

W związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Polską a Japonią, w stolicy tego kraju — Tokio — powstanie, za zgodą rządów obu państw, nasza placówka handlowa. Kierowanie tą placówką powierzono dr Stanisławowi Gallowi, który dotychczas był prezesem Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Sześć do „kółka“ wygrała Cracovia

W meczu z Naprzodem

Z DUŻYM zainteresowaniem oczekiwano w Krakowie ostatniego w rundzie wiosennej meczu piłkarskiego o mistrzostwo II ligi, między Cracovią a Naprzodem Lipiny. Spotkanie przyniosło piękny i bardzo cenny sukces piłkarzom krakowskim, którzy rozgromili drużynę śląską 6:0 (1:0), poprawiając sobie wydatnie stosunek bramek.

Początkowe minuty meczu wcale nie zapowiadały tak wysokiego zwycięstwa. Pierwszy kwadrans należał przecież do Naprzodu. Napastnicy śląscy w tym okresie zainicjowali kilka akcji, które kończyły się przeważnie na liniach defensywnych Cracovii, a w decydujących momentach przytomnie wkroczył dobrze grający przez cały czas zawodów — Reichel, oddalając niebezpieczeństwo od krakowskiej bramki.

Trzeba jednak stwierdzić, że w tej części meczu gra gospodarzy nie mogła zachwycić. Zawodnicy raz po raz popełniali podstawowe błędy i mimo kilku doskonałych okazji, dopiero w ostatniej minucie pierwszej połowy meczu uzyskali prowadzenie. Bramkę zdobył Manowski, dobijając strzał Jarczyka.

Po przerwie Cracovia gra o wiele lepiej i atakuje z impetem. Przeprowadza wiele szybkich akcji

Ela Krzesińska i Dana Zatopkova z serdecznym uśmiechem wymieniają przed meczem uścisk dłoni i wiązanki kwiatów.



Podpatrzone... podsluchane...

GAWELÓWNA (Polska), po dwukrotnym falstarcie w biegu na 80 m ppl. została zdyskwalifikowana i obserwując z ławki walkę rywalek gorzko oplakiwała swoje „nieszczęście“.

EMIL Kiszka, w którego posiadaniu był przez 7 lat rekord Polski na 100 m — pobity w sobotę przez Poikę — był pierwszym który złożył serdeczne gratulacje nowemu rekordzistce.

PODCZAS skoku w zwęż kobiet, grupa Czechosłowaczek dała pokaz doskonałego dopingu sportowego. Oto słowa okrzyku przetłumaczone na Polski, który wznosił czeski kibice: „Alinko skacz jak za młodych lat, aby nam się humor poprawił“. Pomimo zwycięstwa Modrachovej, z tym humorem u naszych sympatycznych gości w ostatecznym obrachunku różowo nie było.

PREZENT imieninowy w postaci nowego rekordu życiowego, a zarazem najlepszego wyniku w tym sezonie w kraju, złożył swemu trenerowi Pawłowi Kozubkowi nasz miociarz — Ciepły, osiągnął rezultat 60,80 mtr.

CIEKAWA innowacją podczas drugiego dnia zawodów były popy... psa, który znalazł się nagle na zielonej murawie stadionu. Dopiero wspólny wysiłek sędziów i zawodników, zmusił wesołego pieska do zajęcia bardziej odpowiedniego miejsca.

NIEMALA sensację wzbudzał wśród publiczności ciemnoskóry zawodnik CSR — Bartos. Tajemnicę koloru skóry Bartosa wyjaśniła nam Dana Zatopkova — „Ojcem Bartosa jest Murzyn ożeniony z Czeszką“.

W ZAWODACH startowały trzy małżeństwa i to startowały na „medal“. Mertownie zwyciężyli w dysku, Krzesiński w skoku w dal (Ela) i w skoku o tyczce (Andrzej), Zatopkowie — II miejsce w rzucie oszczepem (Dana) i zwycięstwo w biegu na 10 km. (Emil).

PODWOJNEJ kąpieli „zażywali“ zawodnicy startujący w biegu na 3 km, z przeszkodami; pierwszej w rowie z woda, a drugiej w nieprzewidywanym w programie — deszczu.

(J. L.)

SPORTOWE

Pierwsza przeszkoda pokonana - czekamy na zwycięstwa w Budapeszcie i Stuttgarcie

„Gwiazdy“ polskiej lekkoatletyki odnoszą pełny triumf na stadionie Cracovii

Polska - CSR: kobiety 56:49 mężczyźni 121:91

W CZORAJ na stadionie lekkoatletycznym w Krakowie zakończyły się dwudniowe międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne, w których reprezentacja Polski odniosła wspaniałe zwycięstwo nad drużyną narodową Czechosłowacji. Kobiety pokonały swe przeciwniczki 56:49, a mężczyźni wygrali 121:91. Sukces ten jest bez precedensu w historii polskiej lekkoatletyki, tym bardziej, że w reprezentacji naszych południowych sąsiadów znajdowało się wielu olimpijczyków, z małżeństwem Zatopków, Skobłą i Jungwirthem na czele.

W zawodach tych padło 5 rekordów Polski i 4 rekordy Czechosłowacji. W naszej drużynie nowe rekordy ustanowili: Poik w biegu na 100 m — 10,4 sek. (stary rekord ustanowiony przez Kiszkę w 1950 r. na tej samej bieżni wynosił 10,5 sek.), Kotliński w biegu na 110 m ppl — 14,4 sek., Lewandowski w biegu na 1500 m — 3,42,3 min., Figwerówna w rzucie oszczepem — 53,28 m, oraz sztafeta 4x400 m w składzie: Mach, Proske, Makomaski, Swatowski w czasie 3:10,8 min. Najwartościowsze z nich to rekord w rzucie oszczepem kobiet, oraz wyniki w biegu na 100 m mężczyzn i 1500 m. Figwerówna wysunęła się po raz wtóry w tym sezonie na pierwsze miejsce w tabeli tegorocznych wyników na świecie, a Lewandowski uzyskał w tej chwili drugi wynik na świecie, zaś Poik awansował do elity krótkodystansowców europejskich.

Rekordy Czechosłowacji ustanowili: Veselsky w biegu na 110 m ppl — 14,4 sek., Stefkovic w skoku o tyczce — 4,30 m, Jungwirth w biegu na 1500 m — 3:40,9 min. i Millerowa w biegu na 800 m kobiet — 2:09,3. Bezsprzecznie najlepszym wynikiem legitymuje się Jungwirth. Jego czas w tym biegu był zaledwie o 0,3 sek. gorszy od rekordu świata. Zawodnik ten znajduje się w doskonałej formie i lada dzień należy oczekiwać od niego jeszcze lepszego rezultatu.

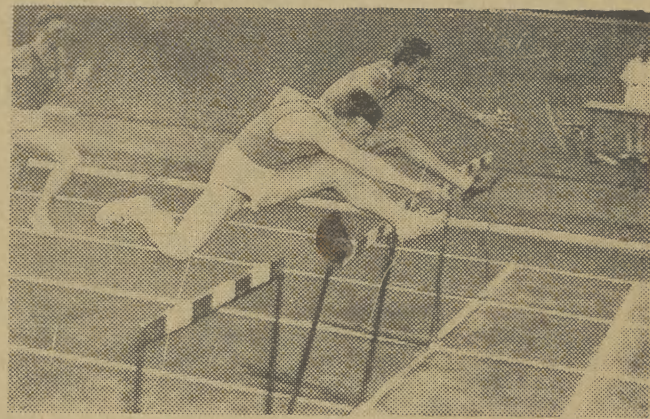
Obok wymienionych rekordów uzyskano szereg doskonałych wyników. Dotyczy to w szczególności reprezentantów Polski, którzy znajdują się w świetnej formie. Mamy prawo oczekiwać od nich dalszych zwycięstw w spotkaniach międzypaństwowych z Węgrami w nadchodzącą niedzielę w Budapeszcie oraz z reprezentacją NRF w Stuttgarcie. Jeśli sobotnie i niedzielne wyniki Polaków znajdą potwierdzenie w zbliżających się startach naszych zawodników, to lekkoatletyka polska wysunie się zdecydowanie na drugie miejsce w Europie (za Związkiem Radzieckim) i na trzecie w hierarchii światowej (za USA i ZSRR).

Wśród mężczyzn dużą formę awizują (oprócz wymienionych), Sidlo w rzucie oszczepem, Ciepły w rzucie młotem, Ważny i Krzesiński w skoku o tyczce, Swatowski, Makomaski i Proske na dystansach od 200 do 800 m. Lewandowski w biegu na 1500 m, Krzyszkowiak w biegu na 3.000 m z przeszkodami, Zimny w biegu na 5.000 m, Grabowski w skoku w dal, oraz Piątkowski w rzucie dyskiem.

Z kobiet najlepiej zaprezentowały się: rekordzistka świata w skoku w dal — Krzesińska, która po wznowieniu treningów osiągnęła dwa skoki ponad 6 m, w tym jeden 6,12 m, oraz Janiszewska w sprintach (100 m — 12,0 sek. i 200 m — 24,1 sek. Ten ostatni rezultat Basi jest drugim na świecie w tym sezonie.

A więc czekajmy, co przyniosą wieści z Budapesztu i ze Stuttgartu.

J. FRANDOFERT
W. WARCHAŁOWSKI



Mało pochlebny remis piłkarzy „czerwonych“ na własnym boisku

Wisła—Stal Sosnowiec 2:2

WCZORAJ przed południem, podczas ogromnego upału, odbyło się w Krakowie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi, pomiędzy Wisłą a Stalą Sosnowiec. Mecz po mało ciekawym przebiegu zakończył się niezbyt pochlebny remisem „czerwonych“ 2:2 (2:1). Bramki zdobyli: dla Wisły — Rogoza i Masłoń (samobójcza), dla Stali — Kreżel i Śpiewak. Sędziował p. Wołkowski z Warszawy. Widzów około 10 tys.

WISŁA: Leśniak, Monica, Kawula, Budka, Michel, Morek, Machowski, Kościelny I, Rogoza, Gamaj, Budek.

STAL: Dziurówic, Masłoń, Musiał, Krajewski, Ząbczyński, Konopelski, Ciszek, Majewski, Kreżel, Szymczyk, Śpiewak.

Ponad 30-stopniowy upał nie był momentem przychylnym dla zawodników obu drużyn, nie więc dziwnego, że spotkanie stało na przeciętnym poziomie i poza kilkoma ciekawszymi momentami nie działo się nic takiego, co mogłoby wpłynąć na ożywienie widowiska. Gospodarze uzyskali początkowo nieznaczny przewagę i wówczas kilka zaskakujących akcji,

których motorem był Rogoza, wprowadziło chaos w linii defensywnej sosnowiczian. Nawet niezawodny Konopelski nie mógł sobie dać w tym czasie rady przy kilku zagraniach, przeprowadzonych prawą stroną ataku Wisły.

Atak „czerwonych“ był w niedzielę jedyną niebezpieczną linią w jedenaste gospodarzy. Kiedy natomiast ciężar gry spoczął na obronie i pomocy miejscowych, wówczas bramka wisła w powietrzu przy każdym niemal ataku stalowców. Tak Morek w pomocy jak i Kawula na stoperze, a częściowo nawet bramkarz Leśniak, stanowili najłabsze punkty swej drużyny. Zastanawiające jest dla nas pociągnięcie kierownictwa Wisły, które zrezygnowało z kilku bądź co bądź rutynowanych zawodników, na korzyść słabszych. O ile częściowo wytłumaczone jest pociągnięcie wypróbowania Morka w pomocy zamiast Jędrysa (nota bene nie zdał wczoraj zupełnie egzaminu), to o tyle nie rozumiemy, dlaczego Snopkowski nie zastąpił niedysponowanego, od kilku zresztą spotkań, Kawuli. Zawodnik ten nie byłby zał wprawdzie nigdy szybkością, ale ostatnimi czasy wyraźnie rozżył się i gra z meczu na mecz słabiej. W drużynie gospodarzy poza linią ataku (i to tylko okresami) poprawnemu zagrali Michel i Budka.

Stal zagrała na swym normalnym poziomie. Piłkarze sosnowiczanie dysponują dostateczną szybkością i kondycją, aby być groźnymi dla przeciwnych ligowców. Żaden jednak z zawodników gości nie jest objawieniem w naszym piłkarstwie. Obok Dziurówicza i Konopelskiego dobrze zagrali skrzydłowi, oraz napastnik — Kreżel.

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce

WCZORAJ w Sofii zakończyły się X jubileuszowe mistrzostwa Europy w piłce koszykowej drużyn męskich. W ostatnim dniu rozgrywek doszło do decydującego pojedynku o mistrzowski tytuł pomiędzy dwoma zespołami bez porażek: ZSRR i Bułgaria. Po bardzo zaciekłej walce zwyciężyła drużyna radziecka 60:57, zdobywając tytuł najlepszego zespołu w Europie.

Polska spotkała się z Francją, którą pokonała w stosunku 65:62, i dzięki temu zwycięstwem zajęła VII miejsce w finale. (KS)

W telegraficznym skrócie

W II ETAPIE Wyścigu Kolarskiego Dookoła Austrii z Krems do Wels długości 163 km Polacy odnieśli pełny sukces, i miejsce zajął Kowalski — 4,01,1 godz., przed Czarnieckim. Bugalski był 27, a Chwiendacz 37. Drużynowo etap wygrała Polska, przed Belgią. Leaderem wyścigu jest Kowalski.

NA ZAWODACH wioślarskich w Gruenau Kocerka zdobył i miejsce w wyścigu jedynek, a para Szwarcer—Jagodźński również zwyciężyła w swojej konkurencji.

W OSTATNICH meczach akademickich mistrzostw Polski w siatkówce padły następujące wyniki: kobiety — Białystok—Poznań 0:3, Wrocław—Łódź 3:1, Warszawa—Gdańsk 3:1. Mężczyźni — Łódź—Częstochowa 3:1, Warszawa—Kraków 3:2, Poznań—Wrocław 0:0. Mistrzostwo tak wśród kobiet jak i wśród mężczyzn zdobył zespół AWF W-wa.

W WARSZAWIE odbyła się wczoraj I eliminacja motocyklowych i samochodowych mistrzostw Polski. W wyścigach samochodowych zwyciężyli: kat. 750 ccm Kolecki AMK Katowice, 1300 ccm Bielak AMK W-wa, 1600 ccm Bie.

Kotliński w wysokich płotkach staje się groźnym przeciwnikiem dla czołowych sprinterów w Europie.

lak AMK W-wa, ponad 1600 ccm Machowski AMK Katowice, Motocykle: 250 ccm Kucharski, 350 ccm Kanas, ponad 350 ccm Hennek.

W MECZU piłkarskim z Zagłębem, juniorzy Krakowa odnieśli duży sukces, wygrywając 4:1 (1:0).

Wisła—Stal Sosnowiec 2:2
Górnik Zabrze—Lech Poznań 4:1
Górnik Radlin—Polonia Bytom 0:0
ŁKS—Legia Warszawa 4:3
Lechia Gdańsk—Ruch 1:0
Gwardia W-wa—Budowlani Opole 2:0.

TABELA

| | | | |
|-------------------|----|----|-------|
| 1. Gwardia W-wa | 11 | 18 | 30:12 |
| 2. Lechia Gdańsk | 11 | 15 | 16:8 |
| 3. Górnik Zabrze | 11 | 14 | 24:15 |
| 4. ŁKS | 11 | 14 | 25:16 |
| 5. Ruch Chorzów | 11 | 11 | 20:17 |
| 6. Polonia Bytom | 11 | 11 | 16:19 |
| 7. Wisła | 11 | 10 | 19:19 |
| 8. Budowl. Opole | 11 | 10 | 14:20 |
| 9. Stal Sosnowiec | 11 | 10 | 17:26 |
| 10. Legia W-wa | 11 | 9 | 23:19 |
| 11. Górnik Radlin | 11 | 8 | 9:27 |
| 12. Lech Poznań | 11 | 2 | 5:20 |

Cracovia—Naprzód Lipiny 6:0
WKS „Wawel“—Concordia Knurów 0:0
Szombierki Bytom—KS ChelmeK 4:0
Stal Rzeszów—Garbarnia 0:1
AKS Chorzów—Piast Gliwice 1:1
Broń Radom—Stal Mielec 0:2

TABELA

| | | | |
|---------------------|----|----|-------|
| 1. Cracovia | 11 | 17 | 24:5 |
| 2. Szombierki | 11 | 14 | 23:19 |
| 3. Piast Gliwice | 11 | 12 | 20:15 |
| 4. AKS Chorzów | 11 | 12 | 20:18 |
| 5. Naprzód Lipiny | 11 | 12 | 24:22 |
| 6. Garbarnia | 11 | 11 | 20:16 |
| 7. Stal Mielec | 11 | 11 | 15:12 |
| 8. Stal Rzeszów | 11 | 11 | 18:15 |
| 9. „Wawel“ Kraków | 11 | 11 | 12:10 |
| 10. Concordia Knur. | 11 | 8 | 14:28 |
| 11. KS ChelmeK | 11 | 8 | 8:25 |
| 12. Broń Radom | 11 | 5 | 5:18 |

GRUPA PÓLNOCCNA

Pomorzanin Toruń—Polonia Gdańsk 2:0
Warta — Poznań — Calisia 4:0.
CWKS Wrocław—CWKS Bydgoszcz 2:0
Górnik Wałbrzych—Bzura Chodaków 3:1
Marymont W-wa—Polonia Bydgoszcz 2:1
Chrobry Szczecin—Sparta Lubąń 0:0

PRZEBIEG GRY

W drugiej min. gry Konopelski ma kapitalną szansę uzyskania prowadzenia dla swych barw: jednak jego piękny strzał z rzutu wolnego (z 25 m), ociera się o zewnętrzna stronę słupka i wychodzi na aut. W 2 minuty później Gamaj strzela z powietrza tuż przed polem bramkowym, ale piłka schodzi mu z nogi i wychodzi w górę. W 10 min. gry Rogoza idzie na przebój. Na moment gubi piłkę, ale za chwilę strzela nieuchronnie w prawy róg bramki.

Druga bramka dla Wisły pada przypadkowo (samobójcza), kiedy po centrze Machowskiego, Rogoza oraz Dziurówicza mijają się z piłką i niespodziewanie trafia ona w nogę Mastonia, skąd bezpośrednio leci do siatki. Dwie kapitalne pozycje marnuje Kreżel, ale wreszcie w 30 min. gry wykorzystuje 50-sekundowe nieporozumienie obrony Wisły, podczas którego Morek oraz Michel, a w końcu i Kawula, oddawali piłki pod nogi przeciwnika.

W drugiej połowie spotkania tempo gry jeszcze bardziej zmalało i jeden z ataków gości kończy się strzałem Śpiewaka z ostrego kąta. Piłka po spóźnionej interwencji Leśniaka ląduje w siatce i mecz kończy się wynikiem 2:2.

J. FRANDOFERT

Wawel—Concordia 0:0

ZAWODY lekkoatletyczne CSR — Polska, oraz spotkanie piłkarskie Cracovii z Naprzodem, były przyczyną, że na stadion wojskowych przybyła tylko „garska“ sympatyków piłki nożnej, by obejrzeć mecz o mistrzostwo II ligi Wawel — Concordia Knurów. Spotkanie po nieciekawej grze zakończyło się wynikiem remisowym 0:0. Napastnicy obu drużyn „popisali“ się kompletną nieudolnością strzałową. (KS)

Dwa dni emocji lekkoatletycznych na krakowskim stadionie

5 rekordów Polski 4 rekordy CSR

emocjonujący pojedynek sprinterek Polski i Czechosłowacji. Jeszcze w połowie dystansu krakowianka Janiszewska znajdowała się na drugiej pozycji. Zademonstrowała jednak wspaniały finisz i wygrała tę konkurencję w 12,0 sek. przed Strejckową (CSR) — 12,1 sek. i Jesionowską 12,2 sek.

Tymczasem przed lożą honorową trwał pojedynek tyczkarczy. Polacy: Ważny i Krzesiński łatwo uporali się z pierwszymi wysokościami aż do 4,30 m. Niespodziewanie świetnie spisał się Czechosłowak — Stefkovic, który zdopingowany przez Polaków osiągnął za trzecią próbą tę samą wysokość i zajął ostatecznie trzecie miejsce, uzyskując rekord swego kraju.

FOIK BYŁ WSPANIAŁY

NASZ najlepszy sprinter — Foik, który na Olimpiadzie w Melbourne zakwalifikował się do finału, był w sobotę kapitalny. Po niezłym starcie (wimy, że start jest jego największym mankamentem, objął na tychmiast prowadzenie i z szybkością „strzały“ minął linię mety. Za chwilę ogłoszono rekordowy wynik — 10,4 sek. Dalsze miejsca zajęli — Kynos (CSR) 10,6 i Jarzembowski 10,6 sek.

Bezkonkurencyjny był Swatowski w biegu na 400 m. Wprawdzie nie uzyskał wyniku lepszego od rekordu Polski, ale widać było, że biegi bez wysiłku. Mimo to, pozostali zawodnicy mogli mu oglądać tylko plecy i zwyciężył on w czasie — 47,2 sek. 2. Trousil (CSR) 47,8 sek. 3. Jirasek (CSR) 47,8 sek. 4. Mach 47,9 sek.

REKORD ŚWIATA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

TYLKO 0,3 sek. zabrakło Jungwirthowi do wyrównania rekordu świata w biegu na 1500 m, należącego do Węgry — Rozsavolgyi. Czechosłowak, mimo że prowadził od startu do mety, był dwukrotnie atakowany przez Lewandowskiego i jemu też w pewnym stopniu zawdzięcza uzyskanie tak doskonałego wyniku. 1. Jungwirth (CSR) 3,40,9 (rek. CSR), 2. Lewandowski 3,42,3 (rekord Polski), 3. Cikel (CSR) 3,44,4.

Rzuty Sidy to prawdziwa uczta dla obserwatorów. Niemal za każdym razem oszczędza w granicach 80 m. Tak było i wczoraj... Za pierwszym razem oszczep opadł na zieloną murawę w odległości ponad 82 m od rzutni, ale grót nie utknął w ziemi i sędziowie rzutu nie zaznaczyli. Sido wygrał wynikiem 79,83 m, przed Perekiem (CSR) 72,70. Przykrą niespodzianką była słaba forma Radziwonowicza, który zajął dopiero trzecie miejsce, rezultatem 69,19 m.

W biegu na 5.000 m triumfował Zimny w czasie 14,08,6, przed Jurekiem (CSR) 14,13,6 i Graefem (CSR) 14,13,8.

ZDECYDOWANE ZWYCIĘSTWO

W BIEGACH sztafetowych kobiet i mężczyzn 4x100 m

odnieśliśmy bezapelacyjne zwycięstwo. Wśród kobiet Polska uzyskała czas 46,9, przed CSR 47,9 sek, a wśród mężczyzn Polska 41,0, przed CSR 41,9 sek.

Ostatnim akordem pierwszego dnia zawodów było podwójne zwycięstwo skoczków w dal. Zwyciężył Grabowski 7,67 (ocierając się o rekord Polski), przed Iwańskim 7,40 i Koleckim (CSR) 7,28.

Wśród kobiet Klimajowa wygrała pchnięcie kulą wynikiem 14,47, a Modrachowa (CSR) skok wzwyż — 160 cm.

DRUGI DZIEŃ ZAWODÓW

I w drugim dniu liczyliśmy na szereg dobrych wyników, szczególnie w biegach. Niestety, przeszkodziła temu w dużej mierze niesprzyjająca aura. Koaliński po wspaniałym wyniku w pierwszym dniu na wysokich płotkach, zwyciężył wynikiem i na 400 ppł, uzyskując czas 52,1. Bardzo ambitnie walczył nasz drugi reprezentant na tym dystansie — Janiak, wygrywając o piers z Borsukiem w czasie 53,1.

Basia Janiszewska wynikiem 24,1 sek. nie tylko poprawiła swój rekord życiowy, ale zdecydowanie zwyciężyła na 200 m i uzyskała w tej konkurencji drugi w tej chwili czas na świecie. Druga reprezentantka Polski Kusion zameldowała się jako druga na mecie w czasie 0,6 sek. gorszym. W konkurencji mężczyzn na tym samym dystansie — Swatowski prowadząc od startu do mety zwyciężył w czasie 21,5.

PRZEZ dłuższą chwilę leżał nieruchomo zupełnie jak murtwy. Niespodziewanie okazało się, że na przyskłym Colombes Stadium nie ma noszy. Kiedy wzięli go więc ostrożnie na ręce i wynieśli przy wórze okrzyków tłumów, gorąco manifestujących swój podziw dla zawodnika, który dał ze siebie wszystko co mógł ale na próżno...

Był nim Anglik Henry Stallard, jeden z 3 walczących w finale olimpijskim w 1924 r. w Paryżu o palmę pierwszeństwa w biegu na 1500 m. Dwaj pozostali zawodnicy kontynuowali jeszcze bieg. Szwajcar Schaefer resztkami sił gonił w odległości ok. 20 m „latającego“ Finia jak ochrzczonego już wówczas Paavo Nurmi. A ten płynął jak gdyby stopami w orle nie dotykając ziemi. Przed samą metą spojrzął jeszcze raz na trzymany w rękę stoper, z którym nigdy się nie rozstał. Uzyskał czas 3:52,6 i wcale nie wyglądał na zmęczonego. Podczas gdy Schaefer widocznie opadał z sił, on spokojnie udał się na masaż.

Po godzinie Stallard przyszedł już do siebie i w momencie gdy opuszczał garderobę, latający Fin już przygotowywał się do następnego biegu na 5000 m. Stallard udał się więc na trybunę.

40 tysięczny tłum ślodził przebieg konkurencji w milczeniu. Wkrótce na czoło wysunęła się trójka: Szwed — Edwin Wide i dwaj Finowie — Ritola i Nurmi. Ci ostatni wkrótce pozostawili Edwina w tyle i rozprężyli zaciętą walkę o prowadzenie. Ritola co pewien czas gwałtownie zrywał się i podwijał szybkość. Nurmi z widoczną łatwością dostosowywał się do niego. Na ostatnim okrążeniu znów rzut oka na stoper i Paavo zdecydowanie wysunął się naprzód ustanawiając w ciągu godzi-

Liczyliśmy że Gaborówna zbliży się do własnego rekordu Polski w biegu na 800 m. Niestety, znalazła ona godną przeciwniczkę w Mille-rowej, która czasem 2,00,3 poprawiła rekord CSR.

Skobla popchnął kulę najdalej w tej chwili w Europie, na odległość 17,58 m. Plichal, który zajął drugie miejsce wynikiem 17,26 m potwierdził swe duże możliwości w tej konkurencji. Jeden centymetr zabrakło do rekordu Polski — Kwiatkowskiemu, który uzyskał odległość 16,80.

BRAWO URSZULA

Pojedynek dwóch najlepszych oszczepniczek świata w tym sezonie wygrała Urszula Figwer. Polka wynikiem 53,28 m nie tylko że powróciła na pierwsze miejsce w tabeli światowej, ale pokonała Zatkopową różnicą 5 m. Nasz reprezentant w trójskoce — Malcherzyk zbliżył się do własnego rekordu Polski skacząc 15,69 m. Wielką niespodzianką sprawił drugi Polak — Schmidt zajmując drugie miejsce bardzo dobrym wynikiem — 15,61 m.

Na 800 m mężczyzn cała widownia czekała z niecierpliwością. I tutaj chcieliśmy doznać się nowego rekordu Polski. Makomaski i Jungwirth biegli jednak nie po rekord, ale po zwycięstwo. Dlatego też czas jaki uzyskał zwycięzca tego biegu Makomaski opiewał zaledwie 1,48,8. Podczas tego pojedynku cała widownia aż ochrypla dopingując Matyjkę (Polska), który o mały włos nie wygrał z Jungwirthem. Uzyskał on czas 1,49,9 a więc o 0,1 sek. gorszy od Czechy.

KRZYŚ BEZKONKURENCYJNY

Gdyby Krzyszkowiak miał bardziej godnych przeciwników w biegu 3 km z przeszkodami, to kto wie czy nie zanotowalibyśmy w Krakowie nowego rekordu świata. I tak jednak czas 8,50,8 jest jak na wczorajsze warunki atmosferyczne — doskonały.

W ostatniej konkurencji kobiecej — skoku w dal, na piaskownicy dwie chorągiewki pokrywały się, ze sobą: jedna oznaczająca re-

kord świata oraz druga rekord Polski. Elżbieta Krzesińska nie zbliżyła się wprawdzie do rekordowego wyniku, ale 612 cm oraz jeszcze jeden skok powyżej 6 m w konkursie należy uważać za zapowiedź wielkiej formy. Także poprawiająca się z zawodów na zawody Ciastowska skokiem 590 cm wyprzedziła trzecią w konkursie Rozkosią (CSR) o 3 cm.

Gdy na bieźni krakowskiego stadionu stanął trzykrotny medalista z Helsinek — Zatopek, oczy wszystkich widzów skupiły się na jego sylwetce, oraz na reprezentantach Polski. Niestety ani Płonka ani Mazur nie potrafili nawiązać walki z wiecznie młodym Emilem. Dopingowany przez publiczność Płonka jeszcze na dwieście metrów przed metą znajdował się na drugiej pozycji, ale na ostatniej prostej wyprzedził go Kantorek. Zatopek uzyskał czas 30,00,9, Kantorek 30,19,6, a Płonka 30,20,2. Ostatnią konkurencją zawodów był bieg rozstawny 4x100 m mężczyzn. Na zespół reprezentacyjny Polski, w składzie: Mach, Proske, Makomaski i Swatowski, Czesi nie mieli odpowiedzi. Od pierwszej

chwili wiadomo było, że Polacy biegną po nowy rekord Polski. I właśnie w czasie nowego rekordu — 3,10,7 min., zameldował się na mecie Swatowski, zdobywając za tę konkurencję dla Polski 5 punktów, i przyczyniając się do ostatecznego walnego zwycięstwa meskiej reprezentacji nad CSR 121:91 pkt. Spotkanie drużyn kobiecych Polska wygrała 56:49.

J. FRANDOFERT
W. WARCHAŁOWSKI
Zdjęcia: W. PAWŁOWSKI

Najszybsza zawodniczka w meczu Polska—CSR Basia Janiszewska zbliżyła się do rekordów Walsiewiczówny na 100 i 200 m.



Ligi bokserskie pozostaną

WALNE zebranie sprawozdawczo-wyborcze Polskiego Związku Bokserskiego nie wniosło wiele do poprawy pracy nad podniesieniem poziomu boksu w Polsce.

Wniosek o przeniesienie PZB do Poznania uzyskał tylko 702 głosy. Za pozostawieniem PZB w Warszawie padło 2031 głosy. Również na stanowisku prezesa PZB, na które to miejsce kandydował Prendowski, nie nastąpiła zmiana.

Największą dyskusję wywołał wniosek trenera Majchrzyckiego o zlikwidowanie rozgrywek ligowych. W głosowaniu wniosek ten przeszedł. Okazało się jednak że jako wniosek nagły nie uzyskał on przewidzianej statutowo — 2/3 ilości głosów i upadł.

Paavo Nurmi — człowiek który zwyciężył czas



ny drugi rekord olimpijski. Tym razem stoper wskazywał 14:31,2.

Z trybun skierowano nań tysiące lornetek. Jego pierś zaledwie lekko falowała, twarz była spokojna i skupiona. Bez śladu uśmiechu minął rój fotoreporterów. Ritola poklepał go po ramieniu i razem wolno opuścili stadion.

Po biegu tym Nurmi powiedział: „Moja tajemnica leży w stoperze. Zwykle przeciwnicy biorą z miejsca zbyt duże tempo. Liczę sekundy i chowam siły na koniec. Na ostatnim okrążeniu mijam ich łatwo“.

W kilka dni później, w czasie „słonecznej bitwy“ jak nazwali ów dzień amerykańscy dziennikarze odbił się bieg na 6 mil-

Przy ponad 50 proc. ciepła, bez odrobiny cienia trzeba było nie lada sił, by przebyć tak trudny dystans. 39 najlepszych zawodników świata stanęło na starcie, a tylko 15 przybiegło do mety. Podczas konkurencji kilkunastu zawodników zabrano z bieżni z objawami udaru słonecznego, niektórzy z nich ciężko to odchorowali. Np. Hiszpan — Audia odepchnął brutalnie pomocne ręce, które chciały go chwycić, gdy zmylił bieg i widocznie zaczął tracić równowagę. Po chwili upadł, ale nogami jeszcze przez jakiś czas machał w powietrzu, kontynuując w zamroczeniu swój bieg. Wiele osób spośród publiczności także wymiesiono zemdłonych.

Tylko Nurmi biegł spokojnie jak zwykle trzymając w ręku nieodłączny stoper. Przerwał metę w czasie 32:54,8 i zdążył już zdjąć buty zanim Ritola minął linię mety jako drugi. Trzeci był Murzyn Johnson.

Na następny dzień Paavo ukończył jeszcze chlubnie bieg na 3000 m ustanawiając nowy rekord olimpijski — 8:32,4 min.

Trzy rekordy i 4 złote medale — oto płon Nurmięgo zebrany podczas startów w Paryżu. Zaraz potem rząd fiński polecił najlepszemu rzeźbiarzowi wykonać w brązie statuetkę zwycięzcy.

— Człowiek-strzala, bez nerwów i śladów oznak ludzkiego zmęczenia — mówiono o Nurmi z podziwem.

— To zupełnie proste — mówił on sam. — Prowadzę bardzo regularny tryb życia. Od miana rozrzuć nam ostre treniny. Wstaję wcześniej i po zwykłej prze-

chadźce i gimnastyce — przeprowadzam kilkakrotny bieg na trasie od 80 do 400 m. — Oczywiście biegnę na pełnej szybkości. Potem śniadanie i przerwa do obiadu. Po południu znów biegi i masaż. Często biorę też parową kąpiel i dodatkowy masaż. Po kolacji stosuję obowiązkowo dwugodzinny spacer szybkim krokiem. Między 10 a 11 godz. wieczorem jestem już zawsze w łóżku. Oto cały sekret.

Nurmi przez wiele lat zadziwiał świat. Urodzony w 1897 r. w ubogiej rodzinie wieśniaczej od najmłodszejszego dzieciństwa zdradzał duże zamiłowanie sportowe. W 9 roku życia wraz z kolegami założył klub sportowy. Gdy miał 12 lat umarł mu ojciec i od tego czasu pomagał matce w utrzymaniu rodziny. Wszystkie wolne chwile poświęcał jednak na biegi i spacer w okolicznych lasach; nie znał poza tym innej rozrywki. Wypracował swój własny styl — dobrze znany „długi krok“.

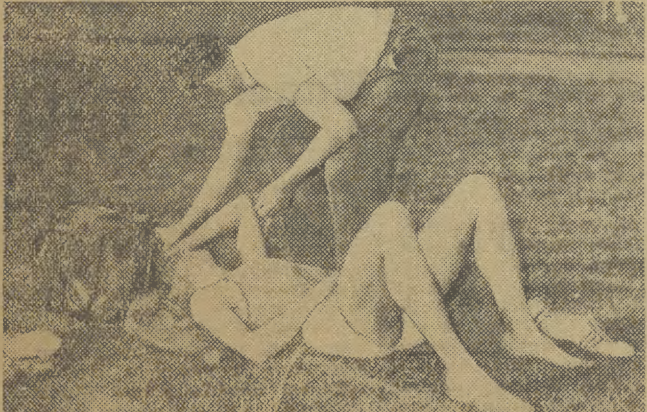
W 1925 roku odwiedził Amerykę i w 55 spotkaniach potonął czołowych jej zawodników. Dano mu miano króla biegaczy i był chlubą swej ojczyzny. Odznaczono go orderem „Białej Róży“, udekorowano złotym krzyżem zasługi, postawiono pomnik.

I dziś choć wszystkie rekordy Paavo Nurmięgo zostały pobite i znany nazwiska nowych rekordzistów, sukcesy sławnego Finia pozostaną zawsze w pamięci lekkoatletów całego świata. Paavo Nurmi przeszedł na zawsze do historii sportu. (db)

Tych zawodników zna cały świat. Zatopek i Sido wymieniają proporcjami przed rozpoczęciem meczu Polska—Czechosłowacja.



Z naszym reprezentantem — Swatowskim nietawo jest walczyć. Tak wyglądał Trousil po biegu na 400 m w którym zajął drugie miejsce.



„Echo“ rozmawia...

O pogodzie, kolejach i zaopatrzeniu

W y, wszyscy, którzy w lipcu lub sierpniu opuścicie mury Krakowa, aby urlopy, wczasy czy wakacje spędzić na „tonie natury“ — posłuchajcie!

Mówi mgr JERZY MICHAŁCZEWSKI — kierownik Okręgowego Biura Pogody PHM.

— Nie ma w świecie sposobów, które prowadziłyby do stawiania prognoz pogodowych na miesiące naprzód. Dlatego cokolwiek teraz powiem, będzie to moja „prywatna opinia“, a nie oficjalna prognoza Instytutu. Przewiduję, że pierwsze dni lipca będą pochmurne i słotne.

— Zaś następne?

— Ogólnie rzecz biorąc w lipcu i sierpniu powinna być przewaga dni ciepłych i bezdeszczowych, czyli — lato raczej ładne.

— Na jakich przesłankach opiera Pan swoje przypuszczenia?

— Jedyną metodą to — przez analogię. W tym roku stan atmosfery wykazuje cechy stałości, tzn., że tory wędrowek niżów i wyżów układają się podobnie. Ponieważ było dotąd na ogół ciepło, przeto sądzić należy, że taki właśnie charakter atmosfery będzie się utrzymywał i nadal.

Inż. KAZIMIERZ STRYCZEK, zast. naczelnika Zarządu Przewozów przy DOKP informuje:

W miesiącach letnich Kraków otrzyma nowe połączenia kolejowe. Proszę notować: od 28 czerwca do 30 września kursuje dodatkowo pociąg pospieszny między Krynica — Zakopanem a Warszawą. Rozkład jazdy jest nast.: pół składu pociągu wyjeżdża z Krynicy o godz. 18.54, a drugie pół składu z Zakopanego o godz. 19.32. W

Krakowie obie części łączą się w jeden pociąg, który o godz. 0.56 wyjeżdża do Warszawy. I odwrotnie: z Warszawy odjazd godz. 21.10, przyjazd do Krakowa godz. 2.44. Tutaj z jednego składu pociągu tworzone są dwa składy, z których jeden podąża do Krynicy a drugi do Zakopanego. Pociąg: Krynica i Zakopane via Kraków do Warszawy kursuje w poniedziałki, czwartki i soboty, zaś pociąg: Warszawa — Kraków — Krynica i Zakopane jeździ w środy, piątki i niedziele.

— Czy to już wszystko?

— Nie. Od 28 czerwca do 1 września trasa pociągu pospiesznego Gdynia — Kraków przedłużona została do Zakopanego. I tak: odjazd z Gdyni — godz. 11.00, odjazd z Krakowa — godz. 1.01, przyjazd do Zakopanego godz. 5.45. Trasa powrotna: odjazd z Zakopanego — godz. 13.03, w Krakowie — godz. 17.45, w Gdyni — godz. 8.05.

— Z doświadczenia ub. lat wiemy, że „najgorętszym“ okresem dla Kolei są dni przewozów dzieci i młodzieży na kolonie. Jak będzie w tym roku?

— Również „gorąco“ W okresie przewozów dzieci Krakowska DOKP uruchomi dla nich 42 pary pociągów.

Rozmawiamy z mgr ANTONIM WIERZCHOŚLAWSKIM, przedstawicielem Wojew. Zarz. Handlu Prez. WRN.

— Setki osób wywędruje w lecie do podgórskich miejscowości woj. krakowskiego. Czy mogą być pewni, że „śmierć głodowa“ nie zagładnie im w oczy?

— Nie zagładnie, gdyż zaopatrzenie rynku będzie lepsze niż w latach ubiegłych.

— Prosimy o konkrety.

— Po pierwsze — pieczywo. Powiatowe hurtownie dysponować będą dostateczną ilością

mąki zarówno produkcyjnej (do wypieku), jak i rynkowej.

Po drugie: — masarnictwo. W trzecim kwartale br. zaopatrzenie rynku w mięso i wędliny będzie wystarczające, gorzej natomiast z różnorodnością asortymentów. W dalszym ciągu przeważać będzie wieprzowina. Po trzecie: masło. Nie ma obawy. Już teraz w województwie zapasy masła są ponadnormatywne. Po czwarte: warzywa i owoce. Będzie lepiej. W tym sezonie gminne spółdzielnie uruchamiają szereg sklepów oraz straganów sezonowych, które zaopatrywać się będą nie tyl-

ko przez spółdzielczość ogrodniczą, ale i poprzez własny skup. Ponadto przyjdą im w sukurs sklepy prywatne tej właśnie branży, których w województwie sporo ostatnio powstało.

— Czy będą również jakieś mankamenty?

— Będą. „Strajkują“ wody gazowe, których ilości będą niewystarczające. Przyczyna? Brak bezwodnika kwasu węglowego. Ale to już „choroba“ ogólnokrajowa.

Rozmawiała: JANINA LOVELL



W skład polskiej grupy artystycznej na Festiwal w Moskwie weszła m. in. ośmioosobowa grupa tańca towarzyskiego Wojewódzkiego Domu Kultury w Krakowie, prowadzona przez prof. Wiaczesława. Na zdjęciu: tango. Fot — CAF

Zapowiedzianą na finałowy koncert sezonu monumentalną II Symfonią Gustawa Mahlera coś nie wyszło... Wobec tego zakończono rok koncertowy Filharmonii Krakowskiej 1956/57 innym programem — wieczorem muzyki polskiej. Nazwać go można byłoby: „muzyką trzech pokoleń“ — (Chopin — naśladowcy Moniuszki — „Młoda Polska“...).

Chopina reprezentował w programie Koncert fort. f-moll. Właszcza ucieścić mogło starszych melomanów wydobyć z mroków zapomnienia i wprowadzenie na estradę niegłoszącego tu już od niepamiętnych czasów „Stepu“ Noskowskiego. Przy najbardziej ostro-krytycznym ocenianiu polskiej spuścizny muzycznej doby po-moniuszkowskiej (czyli, jak kto woli „okresu zastójny“...), poprzedzając „międolpolskie“ wztoly

Karłowicza, Szymanowskiego i Rózyckiego, trudno nie znać zupełnie „Stepu“ Noskowskiego czy też innych kompozycji pokrewnej mu rodziny kompozytorskiej tych czasów, z

Z sali koncertowej

Ostatni koncert sezonu Chopin — Noskowski — Szymanowski

nieodrodnym synem Krakowa Władysławem Żeleńskim na czele, a obok niego — I. Paderewskim, Z. Stojowskim czy H. Melcerem. Nie powinniśmy — tak, jak się to dotychczas niestety dzieje — przez wyeliminowywanie ich kompozycji z programów naszych koncertów symfonicznych uczynić nazwiska twórców tych praktycznie nieznanymi zupełnie młodemu pokoleniu miłośników muzyki. A zatem — prosimy częściej! Przynajmniej raz na rok przypominajmy z estrady zasłużonych tych dla naszej kultury muzyków!

Orkiestra nasza na ostatnim swym tegorocznym koncercie była już trochę w

„wakacyjnej“ formie... Najwyraźniej zaznaczało się to w orkiestrowym akompaniamentie do Koncertu f-moll Chopina, gdzie orkiestra dość często „rozchodziła się“ z solistą.

Solistą w Koncercie f-moll był pianista Ryszard Bakst, który bardzo ładnie prowadził melodykę Koncertu, uwyppukając zwłaszcza partie liryczne — i dając od czasu do czasu próbki swych wysokich umiejętności technicznych.

„Harnasi“ na estradzie słuchamy zawsze chętnie — zresztą nasz filharmoniczny chór, mając je od szeregu lat w swym powtarzanym po wielokroć repertuarze, uczynił z nich już swą mocną pozycję. Tym razem jednak brzmienie chóru — jako całości — było nieco matowe, mimo „krzykliwości“ harnasiowych partii; grupa tenorów wyraźnie forsowała głosowo, wskutek

czego nie imponowała klarownością dźwięku. No — ale pretensją ewentualną o to możemy mieć przede wszystkim do... Szymanowskiego, który ze śpiewakami w „Harnasiach“ obchodził się zgola nielitościwie, dając im do pokonywania karkołomne trudności wokalne: intonacyjne i emisyjne.

Z przyjemnością natomiast obserwowaliśmy, jak dyrygent koncertu — Zbigniew Chwedeć — dobrze rozumie się z chórem i doskonale panuje nad całością skomplikowanego „harnasiowego“ aparatu wykonawczego. Solo tenorowe b. muzykalnie i w stylu odpowiadał tenor Andrzej Bachleda.

Po ostatnim bisie pożegnaliśmy zespoły Filharmonii na dwa miesiące — do września, do nowego sezonu. Z prognoz i obietnic mamy prawo spodziewać się, że sezon ten będzie nowym krokiem rozwojowym dla Filharmonii Krakowskiej, nowym krokiem zarówno organizacyjnym, jak i artystycznym — czego jej w pełni wszyscy życzymy.

Jerzy Parzyński

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIER BHP do pracy wyjazdowej oraz INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW budowlanych, na stanowiska kierowników budów jak również STARSZYCH MISTRZÓW, względnie MISTRZÓW BUDOWLANYCH — wszystkich z dłuższą praktyką, do stałej pracy na terenie Chranowa, względnie Jaworzna — przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Jaworznicko-Oświęcimskie — w Krakowie. — Istnieje możliwość otrzymania mieszkania. — Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia ZBM. JO — Kraków, ul. B. Głowackiego nr 4. K-3060

BLUZI damskie jedwabne poleca sklepem pracowni. Kraków, ul. Arlańska 3a m 5. 13262-g

WFM niedotarty sprzedam. Kraków, Księcia Józefa 119 (dojazd autobusem ze Salkatora). 14053-g

DWIE studentki poszukują pokoju przy rodzinie. — Oferty 14033 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

DEBOWSKA Jadwiga zam. w Krakowie zgubiła blok rachunkowy z pieczątką firmy „Debowska Jadwiga, Wytwórnia Tworzyw Sztucznych i Galanterii“ z roku 1956 od nr 1-46. 13900-g

STEFANOWICZ Barbara — zam. w Krakowie zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Państwowe Liceum Muzyczne. 13905-g

FILIPOWICZ Maria zam. w Krakowie zgubiła kw. nr 690 wydany przez MHP nr 339. 13943-g

Praca

FRYZJER męski potrzebny zaraz. — Posada stała. Kraków, Floriańska 40. 13944-g

STARSZA inteligentka podmiejska opiekę nad dzieckiem doręczyciel lub stała (8 godzin dziennie). Kraków, ul. Smoleńsk 16 m 8. 14031-g

FRYZJERA męskiego, dobrego (posada stała), — przyjmie Zgłoszenia: Kraków, Filipa 6, (fryzjer). 14081-g

Matrymonialne

KAWALER lat 33, bez nałogów, pozna pannę do lat 29 posiadającą własne mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 14030 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

KAWALER kulturalny, na stanowisku, pozna pannę do lat 27, kulturalną, zgrabną, wzrostu średniego, szczupłą. Cel matrymonialny. Oferty kierować „Prasa“ Kraków, Rynek 46 dla nr 14126.

KAWALER lat 31, lekarz-dentysta, z inteligentnej rodziny, religijny bez nałogów — pozna w celu matrymonialnym młodą, miłą, subtelną pannę, lekarkę-dentystkę. Poważne zgłoszenia kierować: „Prasa“ Kraków, Rynek 46, dla nr 14050

PANA eleganckiego, kulturalnego, od lat 50-55 — pozna pani posiadającą — podobne walory i mieszkanie. Cel matrymonialny. — Oferty 14123 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

Kupno

ZEGARKI, werki stare kupuje zegarmistrz Gajewski — Kraków, Bohaterów Stalingradu 31.

FUTRO nowe, najchętniej karakułowe, kupię. Kraków, tel. 574-86, godz. do 9 i po 19. 14124-g

Sprzedaż

APARAT rentgenowski — nowoczesny — sprzedam. Walkowski — Warszawa, Em. Plater 20 m, 11, tel. 8-48-79. K-3255

BUDYNEK o powierzchni użytkowej około 1500 m²

nadający się na urządzenie kolonii letnich (może być do remontu)

Kupią lub wydzierżawią ZAKŁADY WYTWÓRCZE URZĄDZEN I APARATURY GRZEJNEJ A-5 w Warszawie, ul. Grochowska 306/308. Zainteresowani właściciele odpowiednich nieruchomości proszeni są o nadsyłanie pisemnych zgłoszeń pod w/w adresem.

PRALKĘ czeską 1 wzmoczoną elektryczną sprzedam. Oferty 14034 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

MOTOCYKL marki „IZ“ 49, sprzedam. Kraków, Kaniowska 9 m 2. 14095-g

PRALKĘ elektryczną — „Ewa“ — sprzedam. Kraków, ul. P. Michałowskiego 13 m 6. 14036-g

SPRZEDAM 2 miejsca w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Rakowickim — Oferty 14115 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Nowa Huta — Osiedle A-33 bl. 1 m 94. 14044-g

MOTOCYKL WFM, nieużywany z licznikiem, oraz akordeon „Weltmeister“ — (120 basów), sprzedam. — Kraków tel. 536-61. 14137-g

Lokale

ZAMIENIĘ pokój z używalnością przynależności w Krakowie, (śródmieście) na pokój z kuchnią w Nowej Hucie. Warunki do omówienia. Oferty 14029 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ superkomfortowe mieszkanie, 1 pokój z kuchnią w Stalowej Woli na podobne mieszkanie w Krakowie, względnie w Nowej Hucie. Kraków, tel. 433-05, do godz. 16.

ZAMIENIĘ superkomfortowe mieszkanie, 2-pokojowe z kuchnią w Stalowej Woli, na podobne w Nowej Hucie, względnie Krakowie. Kraków, tel. 433-05, do godz. 16. 14130-g

Nieruchomości

SPRZEDAM dom jednorodzinny, nowy, z garażem. Po kupnie wolny. Władomości: Wola Duchacka. — Główna 19. 13978-g

DO sprzedania dom 4-izboowy, murowany oraz 1 ha ziemi ornej w Rudawie. — Oferty 14174 „Prasa“ Kraków, Rynek 46.

Zguby

MALCÓWNA Anna zam. w Krakowie zgubiła legitymację pracowniczą, wydaną przez Instytut Historii PAN w Warszawie. 13861-g

MATOGA Michał zam. Zakliczyn — zgubił książkę zamówień dla przemysłu ludowego i domowego nr 773/57 wydaną przez PRN Wydział Handlu w Myślenicach. 13872-g

WIELGUS Agnieszka zam. Siewierz, zgubiła książkę zamówień dla przemysłu ludowego i domowego nr 717/57 wydaną przez PRN Wydział Handlu w Myślenicach. 13874-g

WAWRZUSIAK Eugeniusz zam. Zakliczyn — zgubił książkę zamówień dla przemysłu ludowego i domowego nr 718/57 wydaną przez PRN Wydział Handlu w Myślenicach. 13875-g

ORAMUS Maria zam. Zakliczyn, zgubiła książkę zamówień dla przemysłu ludowego i domowego nr 774/57 wydaną przez PRN Wydział Handlu w Myślenicach. 13876-g

SOKOŁOWSKI Tadeusz — zam. w Nowej Hucie zgubił przepustkę stałą nr 20787 wydaną przez Hutę im. Lenina. 13889-g

KIEC Barbara zam. Kraków zgubiła przepustkę nr 0696 wydaną przez Wytwórnię Papierosów w Czynnach. 13882-g

PIERZCHNICA Józef zam. w Nowej Hucie zgubił — przepustkę tymczasową nr 21689 wydaną przez Hutę im. Lenina. 13896-g

NIZIURSKA Zofia zam. w Katowicach zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Chemicznej wydane przez Technikum Chemiczne w Krakowie. 13917-g

TOTALIZATOR SPORTOWY ZESTAWIENIE Z SPOKOŃ W ZAWODACH NIEDZIELNYCH na dzień 7 lipca 1957 r.: 1. Polska (B) — CSR (B) 2. Polska (Jun.) — CSR (Jun.) 3. CSR (Młodz.) — Polska (Młodz.) Mecze wymienione w punkcie 1, 2, 3 przełożone 4. CWKS II Kr. — Unia Tarnów 5. Biezanowianka — Cracovia II 6. Tarnovia — Dąbski Kraków 7. Metal Tarnów — Hutnik N. H. 8. Kolejarz Prok. — Kabel Kr. 9. Sparta Okoc. — Kolejarz N. Sącz 10. Beskid Andr. — Koszarawa Żyw. 11. Dalin Myś. — Szczakowianka 12. Fablok Chrz. — Wanda N. H. 13. Sparta Dęb. — Górnik Brzesz. 14. Czarni Żyw. — Garbarnia II Kr.

Nawet przegrana jest wygrana!

DLA KOGO? DLA CIEBIE I TWOJEGO MIASTA, bo może to właśnie Ty będziesz korzystał z budowanych przez „Lajkonika“ mieszkań i urządzeń komunalnych! TWÓJ UDZIAŁ w XIV GRZE, TO DALSZE CEĞIELKI W BUDOWNICTWIE „Lajkonika“.

1 **Poniedziałek**
Haliny,
Mariana

NA OBIAD

Zupa jagodowa z kłuskami.
Pieczeń wieprzowa, ziemniaki,
młoda kapusta.

Idąc ulicami
KRAKOWA

Fachowe siły

Niech żyje zgrabność! — pomyśleli z pewnością emeryci siedzący w dniu 27 czerwca około godz. 10 rano w ogródku kawiarni „Pod Sukiennicami”.

Z kolei nie o było się — jak należy przypuszczać — bez dalszych refleksji w rodzaju „za moich czasów tego nie było”. Chęć nie chcą trzeba tym starszym panom i paniom (przepraszam za nietakt — paniom wlecznie młodym) przyznać rację. Bo czy kiedykolwiek było to możliwe, by fachowa siła kelnerska upuściła za jednym zamachem kawę i ciastko na posadzkę? Ba, czy pomieściłoby się w głowie, żeby to samo ciastko było zebrane z ziemi i położone z powrotem na talerzyku, może z myślą o podaniu go innemu gościowi?

P.S. W chwili gdy piszę te słowa o maty włos inna z obsługujących niewiast nie upuściła tacy ze stertą szklanek i talerzyków! (mal)

Z krajowej narady pracowników branży winiarskiej

Produkcja win w przemyśle terenowym nie posiada tradycji. Można powiedzieć, że dopiero po wyzwoleniu rozpoczął się rozwój polskiego winiarstwa. Przed wojną wino produkowały wyłącznie wytwórnie prywatne, najczęściej na zapleczech sklepów i zakładów gastronomicznych. Produkcja ta obliczana była na maksymalne zyski, bez oglądania się na dobro konsumenta. Nierzadko przerywano fermentację, stosując ostrą pasteryzację, lub dodawano alkoholu, aby jak najszybciej wprowadzić swoje wyroby do sprzedaży.

Obecnie terenowy przemysł winiarski ogranicza się prawie wyłącznie do win owocowych. Większość winiarskich zakładów przemysłu terenowego to dawne wytwórnie prywatne, nad którymi ustanowiono zarząd państwowy. Zlokalizowane są one głównie w dużych miastach, np. Krakowie, Warszawie, Łodzi, Zagłębiu Górnym. Wytwórnie mieszczą się przeważnie w piwnicach domów mieszkalnych, pracując często w nieodpowiednich warunkach lo-

Filmowe notatki

„Fernand cowboy”

Prawde powiedziawszy, to nieprzychylnie tak się śmiać. Kiedy później w dodatku przeczytałem sobie gdzieś streszczenie tego filmu, omal się nie zacierwieniłem: było z czego tak rzygać...

To prawda, może istotnie nie było z czego. Może ktoś się będzie „wybrzydzać”, że ograniczone pomysły, że to i owo prostackie. Wydaje mi się jednak, że analizowanie prostych reakcji często stawia sprawę na głowie. Wesolo było? Wesolo! No, to chodźmy do domu!

Aha, ale recenzję trzeba jednak będzie napisać... Przedstawmy przynajmniej głównego bohatera, również Fernanda-Raynaud. Trzeba mu zrobić trochę grzeczność, bo na naszych ekranach ukazuje się po raz pierwszy, a we Francji mimo młodego wieku (30 lat) cieszy się dużą popularnością. Życie jego, jak życie wielu artystów, obfitowało w efektowne zakrętasz. Mając lat 16 ucieka z domu, chce zostać artystą

My się na to nie zgadzamy...

...by na stanowiskach kierowników i ekspedientów pracowali ludzie o wątpliwej sumienności

Nie pierwszy raz piszemy o kiosku PSS nr 6 przy Pl. Dworcowym. Dotychczas mieliśmy pretensje o to, że nie dysponując żadnymi urządzeniami chłodniczymi, w anty-sanitarnych warunkach prowadził się tam w czasie upałów sprzedaż wędlin.

Obecnie musimy poinformować, że dokonuje się w tym kiosku nadużyć na niekorzyść kupujących. Trzykrotnie przeprowadzono kontrole i trzykrotnie stwierdzono, że sprzedawczyni, Stanisława Nasien-

niak dopuszcza się pobierania wyższych cen. Ostatnia kontrola stwierdziła, że i drugi sprzedawca, Józef Kanafa usiłował pobrać wyższą cenę.

Prowadzący kiosk na zasadzie prowizji ob. Józef Pitula podobnie jak jego podwładna — ekspedientka nie przejmując się kontrolami itp. głupstwami. Z książki protokołów po prostu wydarł te zapisane kartki, które mu się nie podobały, a kopii protokołu PIH nie oddał w dyrekcji przedsiębiorstwa.

My się na to nie zgadzamy, by ludzie co do których uczciwości i sumienności można mieć poważne zastrzeżenia, pracowali na stanowiskach ekspedientów i kierowników placówek handlowych.

Dziwne, że zgadza się na to dyrekcja PSS, która w piśmie skierowanym do PIH stwierdza:

„Po otrzymaniu waszego pisma kontrolnego dotyczącego kiosku nr 6 przeprowadziliśmy kilka kontroli i w związku z tym postanowiliśmy nie rozstrzygać stosunku służbowego z ob. Janem Pitulą”.

Motywacja — kiosk robi bardzo duże obroty! Cóż dziwnego, skoro znajduje się w najlepszym chyba punkcie w Krakowie, a prowadzi się go na zasadzie prowizji. Ale co mają wspólnego obroty z brakiem higieny, czy z pobieraniem wyższych cen? Na tak rażący brak logiki również nie możemy się zgodzić! (j)

Wojewódzki Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego

zamówiło specjalnie dla Krakowa wagon sera z Finlandii. Mają nadzieję trzy gatunki tego sera — jednym z nich będzie ementaler, przysmak wielu smakoszy, część transportu stanowić będzie ser w puszkach, do smarowania.

Spodziewane są również transporty cytryn w ilości ok. 2 wagonów. (j)

Ser z Finlandii

W obronie „Baś” podejrzanych o brzydkie sprawki

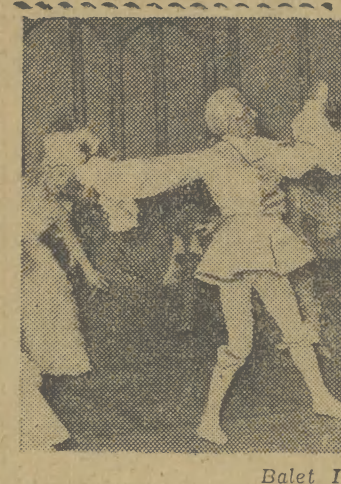
W związku z notatką „Echa” z dnia 10 bm., w której pisaliśmy o zanikaniu w naszym grodzie ptaków śpiewających, otrzymaliśmy listy od Czytelników. W owych listach piszący twierdzą, jakoby ubytek wśród ptactwa powodowały... wiewiórki, wypijające jajka z gniazd, duszące piskleta.

Ponieważ z podobnym zdaniem spotykamy się nie pierwszy raz, poprosiliśmy naukowców z Zakładu Ochrony Przyrody o wyjaśnienie tej sprawy.

Ołóż ptaki — nie tylko zresztą śpiewające — nie lubią wielkomicjskiego hałasu, zanieczyszonego dymem powietrza, muszą mieć natomiast dużo krzewów i zieleń, gdzie wija gniazda. W Krakowie, jako mieście przemysłowym o stosunkowo niewielkiej ilości zieleńców, ptaki nie posiadają odpowiednich warunków rozwoju i stad jest ich coraz mniej. Wiewiórki natomiast są nieuczestnie podejrzewane o łepienie ptactwa. Co prawda, sporadycznie wypijają one ptasie jajka, ale inni „artyści” stanowią ich podstawowe wyżywienie.

Nie możemy więc nieuzasadnionego żalu do tych miłych zwierzątek, bo szkody przez nie czynione są minimalne i w żadnym wypadku nie mają wpływu na ubytek ptaków. (lw)

Krakowska Drukarnia Prasowa ul. Wielopole 1.



Balet II aktu.

Losowanie nagród konkursu „Oszczędni — wystąp”

Ostatnio w Młodzieżowym Domu Kultury w Krakowie odbyło się uroczyste losowanie nagród konkursu „Oszczędni wystąp”, zorganizowanego przez Oddział Woj. PKO. Rozlosowano 70 nagród, na które składały się m. in.: namiot, zegarek, sprzęt sportowy oraz sprzęt turystyczny.

W konkursie tym brały udział szkoły podstawowe, średnie oraz licea z terenu całego województwa. „Laureatom” konkursu rozesłano nagrody do szkół.

Które teatry będą czynne w lipcu

Teatr „Grotteska”, „Młodego Widza” i „Muzyczny” oraz krakowska opera w lipcu będą czynne. Opera wystąpi w sierpniu z premierą „Cyrulika Sewilskiego” Rossiniego na dziedzińcu Collegium Nowo-



Balet II aktu.

Co - Gdzie - Kiedy?

TEATRY
SŁOWACKIEGO: godz. 19.30 „Oddajmy się marzeniu”. — MODRZEJEWSKIEJ: godz. 19.15 „Znajda”. MŁODEGO WIDZA: godz. 20.00 „Z innej beczki”.

KINA
APOLLO: godz. 16, 18 „Raj Kapitana”, godz. 20.15 „Wielkie manewry z imprezą”. — UCIECHA: godz. 16, 18.15, 20.30 „Wielkie manewry”. WANDA: godz. 15.45, 18.00, 20.15 „Ulica ubogich kochanków”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Wzgórze 21 nie odpowiada”. CASSINO — kino letnie, ul. Bitwy pod Lenino 1, około godz. 21.15 „Syn hrabiego Monte Christo”. — CRACOVIA — kino letnie Aleja Puszkina, około godz. 21.15 „Pięciopalczyk”. — WOLNOŚĆ: godz. 15.45, 18, 20.15 „Zatrzymać wóz H-43-23011”. WRZOS: godz. 15.45, 18, 20.15 „Zwyciężyły kobiety”. MELODA GWARDIA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Tajemnica domu towarowego”. KRACUS: godz. 16, 18, 20 „Dwaj kapitanowie”. SWIT: godz. 16, 18, 20 „Pięciopalczyk”. STAL: godz. 16, 18, 20 „Ucieczka do Francji”.

DZURY
POGOTOWIE MILICYJNE tel. 333-33
POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9
STRAŻ POŻARNA tel. 0-5
CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna, Prądnicka 37.
POŁOŻNICZY: i Klinika Położni i Chorób Kobięcych AM, Kopernika 23.
NOWA HUTA: Straż Pożarna tel. 433-33. Pogotowie Ratunkowe tel. 422-22.

Apteki
Dietla 76, Rynek Główny 13, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Krakowska 19, Apteka w Nowej Hucie: Osiedle A-1, Rutkowskiego 2.

RADIO
NA PONIEDZIAŁEK 1 LIPCA
Godz. 17.05: Dziennik. 17.20: Koncert symfon. 18.30: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: „4x15” muzyki rozrywkowej. 20.00: Dziennik. 20.45: „Trebacz z Tarentu” — słuch. 21.45: Wiechowicz: „Kasia” — suita. 22.00: Dyskusja przed mikrofonem. 22.30: Wirtuoz muz. rozrywk. 23.00: Muzyka francuska. 23.50: Wiadomości.

NA WTOREK 2 LIPCA
Godz. 5.50: Gimnastyka. 6.00: Dziennik. 6.30: Melodie baletowe. 7.00: Dziennik. 7.10: — Skrzynka poszukiwania rodziny. 7.15: Muzyka tan. 8.00: Wiadomości. 8.15: Piosenki różnych narodów. 8.36: Orkiestry smyczkowe. 9.00: „Błękitna sztafeta”. 9.20: Kiesewetter: — Suita baletowa. 9.40: Słuch. dla przedszkoli. 10.00: Rosyjska muzyka operowa. 11.00: Aud. literacka. 11.30: „Zespoły i soliści”. 12.04: Wiadomości. 13.10: Pieśni. 13.30: Dla dzieci — odc. 1 pow. „Paula czy Lina”. 16.00: Wiadomości.

Do „Echa” możesz się dodzwonić...

Od godz. 8 do 15: 346-78; 213-48; 546-34; 542-53.
Od godz. 15 do 17: 542-53.
Od godz. 17 do późnej nocy: 538-77, 305-51, w sprawach sportowych tylko nr 543-58.

REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Zofia Lewartowska (z-ca red. naczel.), Janina Lovell, Czesław Morawetz (sekretarz odpow.), Teresa Stanisławska (redaktor naczelny).

REDAKCJA: ul. Wiśna 2, II D.



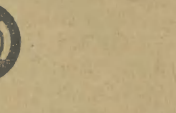
Noc

UD

Wenecji



Pisaliśmy już o nowej krakowskiej inscenizacji operetki J. Straussa „Noc w Wenecji”. Dziś zamieszczamy zdjęcia. Oto Borowicka, Węgrzyn i Rode w jednej ze scen.



Teatr „Grotteska”, „Młodego Widza” i „Muzyczny” oraz krakowska opera w lipcu będą czynne. Opera wystąpi w sierpniu z premierą „Cyrulika Sewilskiego” Rossiniego na dziedzińcu Collegium Nowo-

minutach. Tymczasem tutaj z dużym zainteresowaniem siedzimy historię tajemniczej żyły złota, ciekawi jesteśmy, która z amatorów na zajęcie serce Fernanda zwycięży, oczekujemy na rezultat kapitalnej ucieczki „bohatera” z więzienia (najlepsza chyba w pomysłach scena filmu).

Być może nawet, że znajdzie się niejednym taki, który w wybiekaniu na twarz będzie opowiadał: „a potem on się wyrwał, chwycił za rewolwer...” Proszę tego nie traktować jako zarzut pod adresem twórców. Tendencja obniżania sztuki do poziomu tych, którzy i tak nic nie rozumieją, jest już na szczęście poza nami. Reżyser Guy Lefranc poszedł już i tak na duże koncesje, zatrzymał się na ostatniej, niebezpiecznej granicy. Czyż zresztą można mieć zbyt wielkie pretensje do tych naszych widzów, którzy nie rozumieją historii? Przecież po prostu nie widzieliśmy nigdy tego, co „Fernand-cowboy” ma karykaturować. Nawet Kahużyński nie noniżał się do streszczeń filmów o „Dzikim Zachodzie”. Wiemy więc o nich tylko z krytycznych „analiz” upadku

sztuki filmowej w Ameryce, podkreślających, że zamiast ukazywać robotników walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne i farmerów, marzących w skrytości serca o wstąpieniu do spółdzielni produkcyjnej, film amerykański zajmuje się cowbojami, bandytami, a nawet, co najgorsze, milionerami nietypowymi ani w sensie statystycznym, ani socrealistycznym.

Tak więc jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że zamiast szmiry i parodii szmiry oglądaliśmy od razu parodię i to bardzo smaczkowicie przyrządzoną. Można przecież było iść po linii znacznie mniejszego oporu i oprzeć tę parodię jak wiele innych na wypunktowaniu fałszywości artystycznej tego gatunku filmowego. Powstałoby wtedy przykre widowisko, przypominające zabiegi krytyki, który udowodnia pisarzowi, że jest grafomanem. „Fernand cowboy” poszedł inną drogą: po prostu Francuzi porzucili sobie wesoło i dobrodusznie na ten temat. Powstał z tego bardzo dobry film rozrywkowy.

TADEUSZ ROBAK